# II Sobota Wielkanocy

**Tekst Ewangelii (*J* 6,16-21):** O zmierzchu uczniowie Jego zeszli nad jezioro i wsiadłszy do łodzi przeprawili się przez nie do Kafarnaum. Nastały już ciemności, a Jezus jeszcze do nich nie przyszedł; jezioro burzyło się od silnego wichru. Gdy upłynęli około dwudziestu pięciu lub trzydziestu stadiów, ujrzeli Jezusa kroczącego po jeziorze i zbliżającego się do łodzi. I przestraszyli się. On zaś rzekł do nich: «To Ja jestem, nie bójcie się!» Chcieli Go zabrać do łodzi, ale łódź znalazła się natychmiast przy brzegu, do którego zdążali.

***«To Ja jestem, nie bójcie si?!»***

Rev. D. Vicenç GUINOT i Gómez
*(Sant Feliu de Llobregat, Hiszpania)*

Dzisiaj, Jezus nas zaskakuje. Przywykliśmy już widzieć Odkupiciela uciekającego się do Bożej mocy, który w tej sposób odpowiada na wszelką niedolę człowieka. Zdarzenie ma miejsce tuż po rozmnożeniu chleba i ryb wobec głodnego tłumu. Zaskakuje nas cudem – chodzeniem po wodzie – który tylko na pierwszy rzut wydaje się działaniem tej samej natury. Ależ nie!, Jezus już zrezygnował z krzystania ze swej Bożej mocy, by poszukać światłości w osobistej sile na początku swej misji, gdy odrzucił kuszenie Złego.

Chodząc po wodzie Jezus pokazuje swe panowanie nad rzeczami stworzonymi. Ale możemy w tym także ujrzeć scenę panowania nad Złem, które tutaj przestawione jest jako wzburzone w ciemnościach morze.

«Nie lękajcie się» (J 6,20), powiedział im wtedy Jezus. «Jam zwyciężył świat» (J 16,33), powie im w Wieczerniku. Ostatecznie to Jezus jest tym, który powstały z grobu mówi do kobiet rano w Niedzielę Zmartwychwstania: «Nie lękajcie się». A my dzięki świadectwu Apostołów wiemy o jego zwycięstwie nad wrogami człowieka, nad grzechem i nad śmiercią. I dlatego dziś jego słowa brzmią w naszych sercach ze szczególną siłą, ponieważ są to słowa Tego, który żyje.

Te same słowa, które Jezus skierował do Piotra i do Apostołów powtórzył następca Piotra Jan Paweł II na początku swojego pontyfikatu: «Nie lękajcie się». Było to wezwanie do otwarcia serc na istnienie Odkupiciela, abyśmy wraz z Nim nie lękali się zmagań z wrogami Chrystusa.

Wobec słabości każdego z nas w doprowadzaniu do dobrego portu misji, które Pan nam powierza (powołanie, plan apostolski, służba...), pociesza nas fakt, że także Maria – tak samo ludzka jak my – usłyszała od anioła te same słowa przed przyjęciem misji, jaką Pan przygotował dla niej. Uczmy się zatem

przyjmować zaproszenie Jezusa każdego dnia, w każdych okolicznościach.

## *My?li na dzisiejsz? Ewangeli?*

- «Pan Jezus wolał objawić się jako Chrystus w swoich czynach bardziej niż w słowach» (Orygenes)
- «Między rozmnożeniem chlebów i mową eucharystyczną w Synagodze w Kafarnaum ma miejsce zdarzenie, kiedy Jezus Chrystus chodzi po jeziorze. To właściwa okazja, żeby wprowadzić porównanie Mojżesza i Jezusa. Pierwszy dzięki mocy Boga rodzielił wody morza, by przejść po suchej ziemi, a Pan Jezus po prostu chodzi po wodzie. On jest tym “Ja jestem”» (Benedykt XVI)
- «Modlitwa jest zawsze możliwa. Czas chrześcijanina jest czasem Chrystusa Zmartwychwstałego, który jest "z nami przez wszystkie dni" (Mt 28, 20), niezależnie od jakichkolwiek burz. Nasz czas jest w ręku Boga» (Katechizm Kościoła Katolickiego, nr 2743)